

Podróż do drzwi — Niczydar

Od autora: Podróżujemy nawet nie wychodząc z domu, przy drzwiach zamkniętych nasłuchujemy siebie.

Tysiące przeciw tysiącom, krew za krew,
życie tętniące umarłym oddechem,
nieustanna pogoń pojęć, pełnych rozmaitych pułapek,
niby przestrzennych klatek.
Powóz zaprzęgnięty w myśli śnieżnobiałe,
wiezie mnie w domostwa opustoszałe,
tam na przekór wszystkiemu, do walki
dzień powszedni, zmurszały, bez broni staje.
Bohatersko grzmią słowa, gdy głowa zadarta do góry,
pokora we mnie jest i w nas,
podczas mijania uciekających.
Białą flagę wywieszono na drzwiach, od lat już zamkniętych,
pusto za nimi - próżno szeptów słuchać,
to na nic do tych drzwi codziennie pukać.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Niczydar, dodano 15.02.2017 07:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.